

Sygn. akt I ACa 1181/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Dorota Ochalska - Gola

Sędziowie : S A Anna Cesarz (spr .)

del . SO Marta Witoszyńska

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **O. G.**

przeciwko **L. S. C. de S. y (...)** Spółce Akcyjnej
z siedzibą w **M. Oddział w Polsce z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 8 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 291/13

1. oddała obie apelacje;
2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt ACa 1181/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu po rozpoznaniu sprawy z powództwa O. G. przeciwko L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. (Królestwo Hiszpanii), działającej przez Oddział w Polsce z siedzibą w W. o zadośćuczynienie i odszkodowanie:

- 1) zasądził od pozwanej L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. na rzecz powódki O. G. kwotę:
 - a) 75 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty,
 - b) 20 000,00 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty,
 - c) 7 200,00 zł tytułem odszkodowania w związku z kosztami pogrzebu i postawienia nagrobka z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddalił powództwo w pozostałej części;

3) zasądził od powódki O. G. na rzecz pozwanej L. S. C. de S. y (...) S.A. kwotę 2 352,08 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu;

4) ściągnął z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki O. G. w pkt 1 a wyroku na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 10 475,92 zł tytułem części brakujących kosztów procesu,

5) nakazał pobrać od pozwanej L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 6 420,72 zł tytułem części brakujących kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a którego istotne elementy przedstawiają się następująco:

Powódka O. G. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. (Królestwo Hiszpanii), działającej przez Oddział w Polsce z siedzibą w W. kwoty 200 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią córki P. G., kwoty 40 000,00 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej oraz kwoty 27 300,00 zł tytułem odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami pogrzebu córki i postawienia nagrobka, wszystkich z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Pozwana spółka nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W dniu 28 maja 2010 roku w miejscowości D. miał miejsce wypadek drogowy, w którym poniosła śmierć kierująca rowerem 10-letnia wówczas P. G.. W wypadku uczestniczył M. M. kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...). Pojazd posiadał polisę OC L. D. nr 2009- (...). P. G. zmarła na skutek obrażeń powstałych w wyniku uderzenia w nią pojazdu kierowanego przez M. M.. W tej sprawie Prokuratura Rejonowa w Łasku prowadziła śledztwo o sygn. akt Ds. 683/10, które zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego.

Samochód sprawcy wypadku w chwili zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce.

Powódka pismem z dnia 24 października 2013 roku wezwała pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia, odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej oraz odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami pogrzebu i postawienia nagrobka. Pozwana odmówiła wypłaty żądanych kwot w piśmie z dnia 28 listopada 2013 roku.

Powódka O. G. ma 35 lat, z zawodu jest referentem do spraw rozliczeń, nie pracuje, pozostaje na zwolnieniu lekarskim. Jest po rozwodzie, ma syna w wieku 14 lat. Powódka nie była świadkiem wypadku, sąsiad byłego męża powiadomił ją o zdarzeniu. Kiedy pojawiła się na miejscu wypadku córka już nie żyła. W dniu wypadku były mąż powódki podjął decyzję, aby dzieci pojechały na rowerze do sklepu. Małoletnia miała w szkole pojedyncze lekcje o zachowaniu się na drodze, nie miała karty rowerowej. P. jeździła na rowerze po ukończeniu 8-9 lat. Po komunii zaczęła jeździć po chodniku i po drodze. P. poruszała się po drodze z matką, ojcem lub bratem. Powódka była dobrą matką, kochała córkę, była na pogrzebie dziecka. Rozwiodła się niecały rok po śmierci córki. Przed wypadkiem byli szczęśliwą rodziną. P. nie sprawiała kłopotów wychowawczych, była spokojna, rozważna, uczyła się bardzo dobrze, lubiła czytać książki, tańczyć, malować. Powódka z córką wyjeżdżały razem na ferie i wakacje. W przyszłości P. chciała być lekarzem, albo stomatologiem. Pomagała powódce w czynnościach domowych, spała razem z nią. Bez okazji potrafiła robić laurki. Obawiała się o matkę, która została pobita przez męża. P. nie chciała zostać z ojcem, kiedy powódka szła do pracy. Miała bardzo dobry kontakt z bratem. Przed wypadkiem powódka zajmowała się domem: gotowała, sprzątała, odrabiała lekcje z dziećmi. Nie korzystała z wizyt u psychiatry, ani u psychologa. Po zdarzeniu korzystała i korzysta nadal z pomocy psychiatry, również z pomocy księdza. Chodzi na psychoterapię, ma przepisywane leki. Ma wsparcie w rodzinie, w znajomych. Po śmierci dziecka przestała pracować, zbierała ubranka córki i z nimi spała. Miała myśli samobójcze i chciała się rzucić pod pociąg. Całe dni spędzała na cmentarzu. Chciała wrócić do pracy, ale nie mogła pracować. W ciągu ostatnich 5 lat pracowała miesiąc, może dwa. Przed wypadkiem powódka pracowała w przychodni

w Ł., zajmowała się pracą biurową, zarabiała około 2 000,00 zł netto, pracowała również u swojej matki, gdzie otrzymywała około 800,00 – 1 500,00 zł miesięcznie. Po śmierci córki powódka zaniedbała syna i dom. Dostała anemii, chorowała. Mąż powódki nie wspierał jej, sama próbowała wyjaśnić jak doszło do wypadku. Sama zajmowała się grobem, wyborem nagrobka. Syn K. mieszka z powódką, ale także u dziadka, któremu pomaga. Powódka obecnie ma z synem gorszy kontakt. Syn zmienił się po śmierci P., zamknął się w sobie. Powódka nie ma planów życiowych. Chciałaby, aby synowi w życiu się powiodło. Powódka zakupiła nagrobek córce za 22 000,00 zł, zapłaciła kwotę 1 800,00 zł za wybudowanie podwójnej piwnicy z miejscem dla niej, za plac 300,00 zł, za trumnę i oprawę pogrzebu 2 000,00 zł, za ubrania dla zmarłej córki 300,00 zł, księdzu 600,00 zł, kościelnemu 300,00 zł. Powódka chodzi w nocy na cmentarz, czasem siedzi tam po 2-3 godziny, większość pieniędzy wydaje na kwiaty na grób. Pokój zmarłej córki jest cały w zdjęciach, powódka tylko go sprząta.

Taktyka i technika jazdy realizowane przez małoletnią rowerzystkę P. G. miały bezpośredni i jedyny wpływ na zaistnienie wypadku drogowego. Rowerzystka swoim nagłym manewrem skrętu w lewo i wjazdem na sąsiedni pas jezdni wytworzyła stan zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, który miał wpływ na zaistnienie tego wypadku drogowego. Prędkość samochodu przed wypadkiem mogła wynosić do około 66 km/h, a więc przekraczała wartości prędkości dopuszczalnej na obszarze zabudowanym. Jednakże, gdyby kierujący samochodem jechał z prędkością dopuszczalną, to i tak nie miałby możliwości uniknięcia wypadku. Zatem wartość prędkości tego samochodu przed wypadkiem większa od wartości prędkości dopuszczalnej na obszarze zabudowanym nie miała związku przyczynowego z zaistnieniem tego wypadku drogowego, a mogła ewentualnie mieć wpływ jedynie na jego skutki.

W niniejszej sprawie nie można przyjąć nawet statystycznie, że potrącenie z prędkością około 50 km/h skutkowało by przeżyciem P. G., gdyż była ona rowerzystką, a nie pieszą. Należy wyjaśnić, że w odniesieniu do potrąceń rowerzystów nie ma wyznaczonej prędkości potrącenia, przy której istnieją szanse przeżycia. Niewątpliwie śmierć P. G. pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z ruchem pojazdu, który ją potrącił i z prędkością z jaką się poruszał, brak jest jednak podstaw do stwierdzenia, że potrącenie z prędkością niższą od ustalonej, a mieszczącą się w granicach dopuszczalnej na tym odcinku drogi, z całą pewnością pozwoliłoby na uniknięcie jej śmierci.

U powódki występują zaburzenia adaptacyjne, które mają bezpośredni związek ze śmiercią córki. Powódkę łączyły bardzo bliskie więzi emocjonalne z córką i stąd taki długotrwały i ciężki przebieg żałoby. Przeżywany nadal silnie żal, smutek, tęsknota za zmarłą córką, silne poczucie nieodwracalnej straty, miały wpływ na życie osobiste, rodzinne i zawodowe powódki uniemożliwiając jej prawidłowe pełnienie ról: żony, matki, pracownika. Problemy z pełnieniem roli matki wobec syna K. miały wpływ na to, że chłopiec mieszka obecnie z rodzicami swojego ojca. Zaburzenia adaptacyjne wpłynęły również na aktywność zawodową powódki, która obecnie korzysta z zasiłku rehabilitacyjnego. Wyniki aktualnej diagnozy psychologicznej wskazują na problemy z powrotem do aktywności zawodowej. W dalszym ciągu utrzymują się u powódki symptomy zaburzeń adaptacyjnych wymagające leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej skierowanej na udzielenie pomocy matce w przeżyciu żalu po stracie dziecka i pomocy w przechodzeniu do kolejnych faz żałoby. Wskazane jest korzystanie przez powódkę w dalszym ciągu z różnych rodzajów wsparcia psychicznego dla osób w żałobie, np.: wsparcia duchowego, wsparcia ze strony rodziny i osób zaprzyjaźnionych.

Po tragicznej śmierci córki powódka zatrzymała się w fazie żałoby. Odczuwane stany depresyjne nie pozwalają jej na normalne funkcjonowanie. Nie zostały ostatecznie zerwane powiązania z utraconym dzieckiem, nie wystąpiły nowe wzorce otwarcia na inne obiekty i cele. W dniu wypadku porzuciła wszelkie plany. Powódka nadal żyje nadzieją, że córka powróci, że się z nią zobaczy, tak jakby gdzieś wyjechała. Po śmierci córki powódka codzienne obowiązki wykonuje z przymusem. Pranie, które zrobiła w dniu wypadku, wisiało w łazience rok do chwili sprzedania domu. Wszystkie swoje siły powódka zaangażowała w sprawę wyjaśnienia okoliczności wypadku, w związku z tym korzystała z pomocy jasnowidza, była też u wróżki. Przestała dbać o swój wygląd, nie spożywała posiłków. Po śmierci córki rozwinęły się u powódki zaburzenia adaptacyjne, które utrzymują się do chwili obecnej pomimo terapii psychologicznej i leczenia antydepresyjnego. W wyniku zaburzeń adaptacyjnych nastąpiło załamanie funkcjonowania społecznego, obniżenie poziomu aktywności życiowej, spłyconie zainteresowań, obniżenie motywacji do działania, wycofanie, izolacja społeczna. W emocjach dominują stany smutku i żalu, poczucie krzywdy, żyje w

swoistym odrętwieniu emocjonalnym. Nie planuje przyszłości, nastawiona jest na realizację jedynie celów doraźnych, zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. W momencie śmierci córki była aktywna zawodowo. Po tragicznym zdarzeniu porzuciła pracę zawodową, powróciła do pracy, ale stan psychiczny ograniczał znacznie jej zdolność do wykonywania pracy zawodowej. Zaniedbała swe obowiązki wobec swego małoletniego syna, wycofała się z relacji towarzyskich. W przypadku powódki żałoba, strata bliskiej osoby była okresem przeżyć, których treść i intensywność przekroczyła granice możliwości adaptacyjnych, w wyniku czego rozwinęła się żałoba patologiczna. Stosowane leczenie nie przyniosło żadnych efektów. Powódka doznała 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Rozwód powódka przyjęła jako fakt, który zaistniał i nie miał on większego wpływu na wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych, które wystąpiły po śmierci córki.

W świetle powyższych ustaleń Sąd I instancji doszedł do przekonania, że roszczenie strony powodowej zasługiwało na uwzględnienie w części. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał, że przy uwzględnieniu wszystkich istotnych w sprawie okoliczności mających wpływ na rozmiar cierpień i sytuację powódki po śmierci córki, należy uznać, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 150 000,00 złotych.

Przy ustalaniu wysokości powyższej kwoty Sąd Okręgowy uwzględnił wysoki stopień cierpień powódki, nieodwracalność skutków powstałych wskutek śmierci córki, zmiany w sferze psychicznej jakie zaszły u powódki po wypadku. Zerwanie więzi z córką wywołały u powódki ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Stan ten w ocenie Sądu I instancji trwa do chwili obecnej i wpływa na sposób funkcjonowania powódki (m.in. osłabienie aktywności życiowej, motywacji do przewyższania trudności życia codziennego, pogorszenie stanu zdrowia).

Zdaniem Sądu Okręgowego śmierć córki powódki skutkowałą zmianą dotychczasowego trybu życia powódki, zachwiała sposób jej dotychczasowego funkcjonowania i wywołała wstrząs psychiczny, który wymagał i wymaga nadal podjęcia specjalistycznego leczenia, co niewątpliwie rzutuje na jej funkcjonowanie w rodzinie i w pracy zawodowej. Zasądzone zadośćuczynienie ma w części zrekompensować skutki traumatycznego przeżycia.

Sąd I instancji uznał, że roszczenie strony powodowej o zapłatę stosownego odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej zasługuje na częściowe uwzględnienie. Wskazał przy tym, że śmierć dziecka spowodowała utratę rzeczywistej możliwości uzyskania przez powódkę stabilnych warunków życiowych oraz realnego ich polepszenia, gdyż na skutek zaburzeń adaptacyjnych wymaga leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej. Ponadto jej stan zdrowia nie pozwala na podjęcie zatrudnienia. Powódka straciła również w przyszłości możliwość uzyskania od córki wsparcia i pomocy, tak potrzebnej zwłaszcza w podeszłym wieku.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy uznał, iż sytuacja życiowa i materialna powódki po śmierci córki uległa znacznemu pogorszeniu i zasadnym jest przyznanie jej stosownego odszkodowania z tego tytułu. Sąd I instancji uznał, iż wystarczającą i adekwatną do poniesionych strat jest kwota 40 000,00 zł.

Odnosząc się do żądania powódki O. G. w przedmiocie zasądzenia od pozwanej odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu córki oraz postawienia nagrobka, Sąd Okręgowy wskazał, że przedstawiony przez powódkę koszt postawienia nagrobka na kwotę 22 000,00 zł jest zdecydowanie zawyżony, przez co nieutrzymany w rozsądnych granicach i w przeciętnej wysokości. Ponadto koszt dwóch postawionych piwnic w wysokości 1 800,00 zł nie pozostaje zdaniem Sądu Okręgowego w adekwatnym związku przyczynowym ze szkoda. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że koszt postawienia nagrobka powinien wynosić 10 000,00 zł, a koszt jednej piwnicy 900,00 zł. Ponadto Sąd uznał za zasadne kwoty wydatkowane przez powódkę z tytułu placu - 300,00 zł, księdza - 600,00 zł, trumny i oprawy pogrzebu - 2 000,00 zł, kościelnego - 300,00 zł oraz ubrania córki - 300,00 zł.

Sąd I instancji dokonując oceny obiektywnej poprawności zachowania małoletniej córki powódki doszedł do wniosku, że gdyby nie obiektywnie nieprawidłowe, wręcz naganne zachowanie dziecka, to do feralnego zdarzenia by nie doszło. Zachowanie stanowiło zatem współprzyczynę przedmiotowego wypadku. Sąd Okręgowy uznał, że od małoletniej córki powódki - wobec jej wieku, stanu rozwoju umysłowego, a co za tym idzie świadomości - można było już wymagać zachowania rozwagi i ostrożności w związku z udziałem w ruchu drogowym, a co za tym idzie, w sprawie nie zachodziły szczególne okoliczności, przez wzgląd na które nie należało uwzględnić stopnia przyczynienia się

małoletniej do powstania szkody przy określeniu wielkości należnych świadczeń. Z tych względów Sąd I instancji ustalił znaczny stopień przyczynienia dziecka do szkody, określając jego wysokość na 50%. Dlatego też wysokość należnego zadośćuczynienia na rzecz powódki O. G. pomniejszył do kwoty 75 000,00 zł (50 % z kwoty 150 000,00 zł). Również odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki oraz odszkodowanie z tytułu kosztów pogrzebu oraz postawienia nagrobka zdaniem Sądu Okręgowego muszą być pomniejszone o 50 %. Dlatego też zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 20 000,00 zł (50 % z kwoty 40 000,00 zł) z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej oraz kwotę 7 200,00 zł, (50 % z kwoty 14 400,00 zł) tytułem odszkodowania za poniesione koszty pochówku.

Kwoty zadośćuczynienia i odszkodowań z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej oraz z tytułu kosztów pogrzebu i postawienia nagrobka Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki O. G. z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2013 roku, zgodnie z żądaniem powódki, na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c.

O kosztach procesu należnych pozwanej od powódki Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. O brakujących kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku Nr 90, poz. 594 tekst jedn., ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c.

Od powyższego wyroku obie strony wniosły apelację.

Strona powodowa w apelacji z dnia 14 lipca 2015 roku (data wpływu) zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu w części, tj. pkt. 2, 3 i 4.

1) W części oddalającej powództwo (pkt 2):

- a) z tytułu zadośćuczynienia ponad kwotę 75.000 zł w zakresie do kwoty 160.000 zł,
- b) z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w zakresie ponad kwotę 20.000 zł do kwoty 32.000 zł,
- c) z tytułu odszkodowania w związku z kosztami pogrzebu i postawienia nagrobka w zakresie ponad kwotę 7.200 zł do kwoty 11 520 zł.

2) W części dotyczącej rozliczenia kosztów procesu (pkt 3 i 4) – w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi strona powodowa zarzuciła:

1) naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 446 § 1, 3 i 4 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na:

- ustaleniu zadośćuczynienia w kwocie 150.000 złotych, zmniejszonego o ustaloną przez Sąd wysokość przyczynienia P. G. w 50%, tj. 75.000 zł podczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że rozmiar krzywdy powódki uzasadnia przyznanie całkowitego zadośćuczynienia (tj. przed uwzględnieniem przyczynienia) w kwocie 200.000 zł,

- ustaleniu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 40.000 zł, zmniejszonego o ustaloną przez Sąd wysokość przyczynienia P. G. w 50%, tj. 20.000 zł podczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że zakres pogorszenia sytuacji życiowej powódki uzasadnia przyznanie odszkodowania (tj. przed uwzględnieniem przyczynienia) w kwocie 40.000 zł,

- ustaleniu odszkodowania w związku z kosztami pogrzebu i postawienia nagrobka w kwocie 14.400 zł, zmniejszonego o ustaloną przez Sąd wysokość przyczynienia P. G. w 50%, tj. 7.200 zł podczas, gdy z okoliczności sprawy wynika, że zakres uzasadnionych kosztów pochówku i nagrobka poniesionych przez powódkę uzasadnia przyznanie zwrotu tych kosztów (tj. przed uwzględnieniem przyczynienia) w kwocie 14.400 zł;

b) art. 362 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na określeniu przyczynienia małoletniej P. G. do zaistniałej szkody w wysokości 50% podczas, podczas gdy w przedmiotowej sprawie okoliczności zdarzenia, a także tragiczny skutek wypadku jakim jest śmierć córki powinien uzasadniać ustalenie przyczynienia małoletniej P. co najwyżej w wysokości 20%;

2) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów tj. poprzez:

- brak należytego rozważenia dowodów w postaci zeznań O. G., a także świadków J. O., M. P., A. T. i A. J. w zakresie w jakim wskazywały na stan świadomości małoletniej P. G., jej zachowania na drodze, poziomu przezorności oraz tego, że w chwili śmierci poruszała się na rowerze w asyście starszego brata po wiejskiej, słabo uczęszczanej drodze, co skutkowało zaniżeniem wysokości przyznanego zadośćuczynienia i zawyżeniem stopnia przyczynienia się małoletniej do zdarzenia,

- brak należytego rozważenia tych dowodów oraz dowodów w postaci opinii biegłych psychologa i psychiatry w zakresie, w którym wskazują oni na pełną dekompensację funkcjonowania społecznego po stronie O. G. w związku ze śmiercią jej córki,

- ustalenie, że stan świadomości i rozeznania, a także stopień rozwagi i ostrożności P. G. w związku z jej udziałem w ruchu drogowym pozwalał na ustalenie przyczynienia małoletniej do zaistniałej szkody w wysokości 50%, podczas gdy okoliczność ta nie wynika z żadnego dowodu, a tym bardziej nie została udowodniona przez pozwanego, na którym to ciążył ciężar dowodu, jako okoliczność, z której to pozwany wywodzi twierdzenia procesowo dla siebie korzystne.

W związku ze sformułowanymi zarzutami strona powodowa wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki:

- 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty,

- kwoty 32.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty,

- kwoty 11.520 zł tytułem odszkodowania w związku z kosztami pogrzebu i postawienia nagrobka z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty. Strona powodowa wniosła również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów sądowych w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych oraz nieobciążanie powódki obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

W apelacji z dnia 16 lipca 2015 roku (data wpływu) strona pozwana zaskarżyła przedmiotowy wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu w części, tj.:

a) w zakresie pkt 1a co do kwoty 37.500 zł wraz z odsetkami, a także co do odsetek od pozostałej kwoty zadośćuczynienia za okres poprzedzający wyrokowanie,

b) w zakresie pkt 1b co do kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami,

c) w zakresie pkt 1c co do kwoty 3.600 zł wraz z odsetkami,

d) w zakresie pkt 3 oraz 5 – w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła:

a) obrażę art. 362 k.c. poprzez zaniżone ograniczenie obowiązku naprawienia szkody spoczywającego na pozwanym w świetle okoliczności przedmiotowej sprawy,

b) obrażę art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia za okres poprzedzający wyrokowanie.

W związku ze sformułowanymi zarzutami strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części:

a) w pkt la) poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 37.500 zł wraz z odsetkami, także poprzez oddalenie powództwa co do odsetek od pozostałej kwoty zadośćuczynienia za okres poprzedzający wyrokowanie,

b) w pkt lb) poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami,

c) w pkt lc) poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 3.600 zł wraz z odsetkami,

d) w pkt. 3 oraz 5 poprzez stosowne do powyższego rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję.

Strona pozwana wносиła ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Apelacja pozwanego zawierała również wniosek o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych z uwzględnieniem wynagrodzenia adwokackiego, ewentualnie pozostawienie Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcia o kosztach w razie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódki strona pozwana w piśmie z dnia 5 sierpnia 2015 roku wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego wg norm przepisanych z uwzględnieniem wynagrodzenia adwokackiego.

Na rozprawie w dniu 10 lutego 2016 roku obie strony popierały własne apelacje oraz wносиły o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje strony powodowej i pozwanej nie są zasadne.

Odnosząc się do zarzutu strony powodowej dotyczącego naruszenia art. 446 § 1,3 i 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, należy wskazać, że powódka kwestionuje w istocie wysokość zasądzonych przez Sąd I instancji sum zadośćuczynienia oraz odszkodowania w związku z pogorszeniem sytuacji życiowej i kosztami pogrzebu wraz z postawieniem nagrobka.

Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego, obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie, obejmujące sferę materialną i niematerialną. Więzy między rodzicami a dziećmi oraz między małżonkami jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich. Nagłe rozerwanie tej więzi przez spowodowanie śmierci dziecka stanowi źródło głębokiej krzywdy. Krzywda taka w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w dużej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości.

Zadośćuczynienie jest roszczeniem dotyczącym szkody niemajątkowej mającym za zadanie kompensatę doznanej krzywdy, a zatem nie powinno ono mieć na celu wyrównania strat poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości.

Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 roku, sygn. akt II PK 102/06, OSNP 2008, nr 1-2, poz. 11; z dnia 18 listopada 2004 roku, sygn. akt I CK 219/04, niepubl.; z dnia 30 października 2003 roku, sygn. akt IV CK 151/02, niepubl.; z dnia 7 listopada 2003 roku, sygn. akt V CK 110/03, niepubl.; z dnia 9 lipca 1970 roku, sygn. akt III PRN 39/70, OSNC 1971, nr 3, poz. 53). W ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 października 2015 roku, sygn. akt V ACa 422/15, niepubl.). Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie, że na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że relacje powódki z córką były bardzo bliskie. Dziecko było silnie związane emocjonalnie ze swoją matką. Powódka w sposób intensywny przeżywała śmierć swojej córki, w wyniku czego rozwinęła się u niej żaloba patologiczna. Stosowane leczenie psychiatryczne i psychologiczne nie przyniosło pożądaných efektów. Powódka doznała 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Do chwili obecnej nie potrafi prawidłowo funkcjonować zarówno w życiu zawodowym (od śmierci dziecka przepracowała zaledwie kilka miesięcy; przebywa na zwolnieniu lekarskim), jak i rodzinnym (rozwód, osłabienie relacji z małoletnim synem). Niewątpliwie żaloba powódki nie przebiegała w sposób typowy. W zasadzie nie uległa jeszcze zakończeniu. Zasądzenie kwoty 150 000 zł, tytułem zadośćuczynienia w ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest rażąco zaniżone ani zawyżone. Sąd Okręgowy rozważył wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Wziął, więc pod uwagę zarówno wiek zmarłej, jak i fakt, że zmarła tragicznie P. G. pozostawała w wyjątkowo bliskich relacjach z powódką oraz pomagała rodzicom w obowiązkach domowych w miarę swoich możliwości, uzasadnionych młodym wiekiem. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzona suma zadośćuczynienia jest adekwatna do krzywdy i cierpienia powódki, które doprowadziły do zaburzeń w funkcjonowaniu w sferze psychicznej i emocjonalnej wykraczających poza typowe towarzyszące żalobie po śmierci osoby bliskiej. Dlatego też zasądzona suma jest odpowiednio wyższa od kwot zasądzanych w podobnych sprawach, a które kształtują się na poziomie 80 000 – 120 000 zł. Warto również wskazać, że okoliczność, iż wprawdzie powódka została pozbawiona na zawsze możliwości wsparcia w życiu codziennym ze strony córki, a zerwana więź emocjonalna spowodowała u niej ból, cierpienie i poczucie krzywdy, to jednak posiada jeszcze syna oraz może liczyć na wsparcie rodzinny i lokalnego środowiska, które powinno zdaniem Sądu umniejszać choćby w minimalnym stopniu zakres cierpienia powódki

Zawsze ze śmiercią człowieka łączy się ból i cierpienie osób bliskich. Trzeba mieć na względzie, że gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, u osób bliskich w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez jeszcze wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil. W przypadku takiego nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem. Oczywistym jest, że żadna kwota nie będzie właściwa i nie wyrazi cierpienia wywołanego utratą bliskiej osoby. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Nie mniej jednak praktyka orzecznicza wypracowała zasady określania wysokości zadośćuczynienia przez odniesienie jego wysokości w rozsądnych, uwzględniających polskie realia granicach, do rozmiaru przeżywanej krzywdy. Zmierzenie rozmiaru

doznanej krzywdy nie jest możliwe, gdyż krzywda stanowi subiektywne przeżycie danej osoby. Niezbędne jest wszakże odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych w danej sprawie. Sąd Okręgowy uzasadniając zasądzoną kwotę, przedstawił wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta spełnia te kryteria, a stanowisko powódki sprowadza się do polemiki z tą oceną. Z tych względów nie zasługuje ono na uwzględnienie.

Roszczenie o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie jest oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych powoda; ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, traumatycznych przeżyć z nią związanych oraz ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje natomiast szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do precyzyjnego wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależy od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć, w świetle zasad doświadczenia życiowego, w przyszłości, z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej, jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych. Istotne jest również porównanie tej sytuacji ze stanem, w jakim uprawniony znajdowałby się, gdyby nie doszło do śmierci osoby bliskiej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 roku, sygn. akt II CSK 594/14, niepubl.). Warto również dodać, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy „stosownym”, tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny. Roszczenie to jest roszczeniem indywidualnym służącym zaspokojeniu szkody majątkowej, przysługującym tym z członków rodziny zmarłego, u których śmierć osoby bliskiej spowodowała znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014 roku, sygn. akt I CSK 578/13, niepubl.).

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy należy wskazać, że Sąd Okręgowy w Sieradzu wydając zaskarżony wyrok wziął pod uwagę sytuację życiową powódki przed wypadkiem, w którym zginęła jej córka oraz dokonał porównania tej sytuacji z sytuacją powódki po śmierci dziecka i właśnie ta okoliczność stanowiła podstawę częściowego uwzględnienia powództwa o odszkodowanie. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym zakresie oparte zostało na analizie wszystkich istotnych dla ustalenia znacznego w sferze materialnej pogorszenia sytuacji życiowej małoletniego powoda i zasądzona kwota mieści się w granicach stosownego odszkodowania w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. Błędny byłoby stanowisko strony powodowej, która kwestionując rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego powoływała się w istocie na to, że wysokość odszkodowania została ustalona z uwzględnieniem stopnia przyczynienia się zmarłej P.. Zarzut ten odnosi się do art. 362 k.c., nie zaś do art. 446 § 3 k.c., gdyż Sąd I instancji orzekł o wysokości odszkodowania, ze względu na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki zgodnie z jej żądaniem. Następnie na skutek ustalenia stopnia przyczynienia się córki powódki do zaistniałego zdarzenia kwotę tę obniżył.

Powyższe rozważania można w całości odnieść do zarzutu strony powodowej dotyczącego naruszenia art. 446 § 3 k.p.c. z uwagi na zmniejszenie kwoty ustalonego odszkodowania w związku z kosztami pogrzebu i postawienia nagrobka. Również i w tym przypadku powódka nie kwestionuje wysokości zasądzonego odszkodowania, ale ustalenia w przedmiocie stopnia przyczynienia się P. G. do wypadku, który miał miejsce w dniu 28 maja 2010 roku w miejscowości D..

Zarówno powódka, jak i pozwany we wniesionych apelacjach podważają ustalenia Sądu Okręgowego w przedmiocie stopnia przyczynienia się córki powódki do zdarzenia w wyniku, którego poniosła śmierć. Strona powodowa uznaje przyczynienie się dziecka w 20%, natomiast strona pozwana w 75%.

Przyczynienie się występuje, gdy występujące w konkretnej sprawie określone okoliczności faktyczne wskazują, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie

w rzeczywistości osiągnęła (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2015 roku, sygn. akt I PK 266/14, niepubl.). Przyczynienie może mieć miejsce wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego, zachowanie poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do powstania szkody. Skutek ten następuje przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna pochodzi od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego. Ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, prowadzi do dokonania przez sąd oceny, uwzględniającej okoliczności sprawy, w tym ewentualnego stopienia winy obu stron oraz zakresu, w jakim wpływa to na rozmiar obowiązku odszkodowawczego zobowiązanego do naprawienia szkody. Podkreślenia wymaga, że wykładni art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego, do zastosowania art. 362 k.c. wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego. Jeżeli natomiast odpowiedzialność za szkodę oparta jest na zasadzie winy, nieodzowną przesłanką przyczynienia się poszkodowanego jest jego zawinienie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 października 2015 roku, sygn. akt V ACa 386/15, niepubl.).

W aktualnym orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego występują dwa poglądy w zakresie wykładni art. 362 k.c.

Według pierwszego z nich art. 362 k.c. traktuje przyczynienie się poszkodowanego, jako okoliczność ograniczającą odpowiedzialność sprawcy szkody, jednak, samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia (zob. m.in.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 lutego 2015 roku, sygn. akt I ACa 1280/14, niepubl.).

Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od istnienia którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania a jednocześnie jest warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza o obowiązku zmniejszenia (kompensaty) następstw szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - to, w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru zadośćuczynienia i odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Podjęcie decyzji o obniżeniu zadośćuczynienia i odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności w danej sprawie, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c. zaliczają się - między innymi - wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 marca 2013 roku, sygn. akt I ACa 1/13, niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 marca 2013 roku, sygn. akt I ACa 911/12, niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 lutego 2013 roku, sygn. akt I ACa 803/12, niepubl.).

W drugim z poglądów przyjmuje się, że art. 362 k.c. nie może być traktowany jako przejaw tzw. prawa sędziowskiego, którego zastosowanie zależy od swobodnego uznania sądu w okolicznościach sprawy. Odróżnić należy ustalenie, czy zachowanie poszkodowanego wypełniło konieczne znamiona prawnie relewantnego przyczynienia do powstania lub zwiększenia szkody, od skutków takiego ustalenia dla zakresu obowiązku odszkodowawczego. Ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, aktualizuje powinność oceny przez sąd, przy uwzględnieniu okoliczności sprawy, w tym ewentualnie stopnia winy obu stron, w jakim zakresie wpływa to - in minus - na granice obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W każdym przypadku przyczynienia odszkodowanie ulega zmniejszeniu, choć w okolicznościach danej sprawy może to nastąpić w stopniu zupełnie symbolicznym (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2015 roku, sygn. akt III CSK 187/14, niepubl. i powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo).

Bez względu na przyjęcie, czy art. 362 k.c. należy czy nie traktować jako przejaw tzw. prawa sędziowskiego niezbędnym elementem ustalenia przyczynienia jest zbadanie zachowania obu stron zdarzenia. W celu dokonania takiej oceny pierwszym krokiem działań sądu musi być w świetle art. 436 § 1 k.c. zbadanie związku przyczynowego pomiędzy

szkodą i ruchem pojazdu, co warunkuje odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego, przy rozważeniu znaczenia przesłanek egzoneracyjnych z art. 435 § 1 k.c.

W niniejszej sprawie, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, zgodnie z art. 436 § 1 k.c. – przy zastosowaniu art. 435 § 1 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Istota zasady ryzyka sprowadza się do nałożenia na dłużnika odpowiedzialności odszkodowawczej niezależnej od istnienia po jego stronie winy i bezprawności, co oznacza, że dowód braku winy (ekskulpacja) nie zwalnia go z odpowiedzialności. Równocześnie drugą cechą odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, jest jej wyłączenie w ustawowo wymienionych przypadkach, określanym mianem okoliczności egzoneracyjnych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 marca 2015 roku, sygn. akt I ACa 62/15, niepubl.). Ocena, że w sytuacji faktycznej danej sprawy ma miejsce jedna z przyczyn egzoneracyjnych wyłącza także odpowiedzialność za wyrównanie tego uszczerbku po stronie poszkodowanego przez zakład ubezpieczeń posiadacza pojazdu, ten bowiem odpowiada jedynie w przypadku odpowiedzialności za następstwa zdarzenia szkodzącego samego ubezpieczonego i tylko w granicach tej odpowiedzialności, dodatkowo kształtowanych warunkami opisanymi w umowie ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił przebieg wypadku oraz rodzaj naruszeń prawa o ruchu drogowym każdego z uczestników zdarzenia. Wysnuł na tej podstawie prawidłowe wnioski, przyjmując, że córka powódki przyczyniła się do wypadku w 50%.

Mimo, że zarówno rowerzystów jak i kierujących samochodami obowiązują te same przepisy o ruchu drogowym, to w przypadku kolizji w zdecydowanie gorszej sytuacji jest rowerzysta, co nakłada na kierującego pojazdem mechanicznym obowiązek zachowania większej ostrożności przy wyprzedzaniu, czy omijaniu rowerzysty, szczególnie gdy porusza się on nieprawidłowo lub jest małoletni.

Z niekwestionowanych ustaleń Sądu a quo wynika, że kierowca samochodu, mimo iż widział poruszające się po drodze dzieci nie zmniejszył prędkości. Na podstawie przyjętej powszechnie zasady ograniczonego zaufania kierowcy w stosunku do innych uczestników ruchu drogowego można wyprowadzić wniosek, że kierowca pojazdu poruszanego za pomocą sił przyrody musi liczyć się z możliwością pojawienia się na drodze przeszkody i prowadzić samochód z taką prędkością by mógł w każdej chwili zatrzymać pojazd przed nią. Zgodnie z opinią biegłego wydaną na potrzeby niniejszej sprawy kierowca bezpośrednio uczestniczący w tragicznym zdarzeniu, w którym śmierć poniosła małoletnia córka powódki, miał dobrą widoczność, droga była prosta. Mógł, zatem zaobserwować nadjeżdżające z naprzeciwka dzieci. Mając na względzie, że będzie je wymijał zgodnie z omówioną wyżej zasadą ograniczonego zaufania kierowcy w stosunku do innych uczestników ruchu drogowego winien zachować szczególną ostrożność zwalniając do prędkości, która pozwoliłaby mu wyhamować w razie zaistnienia nieprzywidzianego zdarzenia. Tym bardziej, że uczestnikami ruchu w przedmiotowym zdarzeniu były małoletnie dzieci – 10-letnia dziewczynka i 13-letni chłopiec – którzy z uwagi na wiek mogą nie zachowywać dostatecznej ostrożności na drodze. Kierowca natomiast jechał z prędkością około 66 km/h. Gdyby natomiast zmniejszył prędkość do 32-37 km/h i uważnie obserwował jadące rowerami dzieci, to do wypadku, jak wynika z opinii biegłego mogłoby nie dojść, a jeśli by nawet doszłoby do niego, to skutki byłyby zdecydowanie mniejsze. Zachowanie kierowcy wbrew temu co twierdzi strona pozwana miało wpływ na przebieg i skutki tragicznego zdarzenia.

W ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania nie można pominąć przyczynienia poszkodowanego, które dotyczy także odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, wynikającej z przepisów art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Odpowiedzialność ta nie uzasadnia nałożenia obowiązku naprawienia szkody w pełnym zakresie na posiadacza pojazdu mechanicznego (ubezpieczyciela), jeśli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się poszkodowanego, dotkniętym obiektywną nieprawidłowością lub niezgodnością z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można, nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności. Może jednak skutkować

zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia. Ocena stopnia przyczynienia musi poza tym uwzględniać wiek i doświadczenie stron oraz ciężące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego. Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 roku, sygn. akt I CSK 139/08, niepubl.; z dnia 29 października 2008 roku, sygn. akt IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 66 oraz z dnia 24 września 2009 roku, sygn. akt IV CSK 207/09, OSNC 2010, nr 4, poz. 58).

Na gruncie niniejszej sprawy niekwestionowany jest fakt, że córka powódki w sposób nieuzasadniony wyjeżdżając rowerem na pas ruchu samochodu kierowanego przez M. M. przyczyniła się do zderzenia obu pojazdów. Z ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy wynika, że P. G. w chwili wypadku miała 10 lat, od 3 lat uczęszczała do szkoły podstawowej. Posiadała podstawową wiedzę na temat zasad ruchu drogowego, która została jej przekazana przez rodziców i nauczycieli. Ponadto wcześniej wielokrotnie poruszała się rowerem po drodze publicznej bez nadzoru osób dorosłych. Ustalony przez Sąd I instancji stopień przyczynienia się małoletniej do wypadku jest właściwy. Mimo, że kierowca powinien był zachować szczególną ostrożność zbliżając się do wymijania jadących rowerami dzieci, to jednak córka powódki w niezrozumiały sposób wyjechała przed nadjeżdżający z naprzeciwka samochód, przyczyniając się w połowie do zaistniałego zdarzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji w sposób prawidłowy ocenił okoliczności obciążające obie strony wypadku i ustalił, że każda z nich przyczyniła się do niego w tym samym stopniu.

Warto również wskazać, że zgodnie z art. 11 k.p.c. sąd jest związany w sprawie cywilnej tylko tymi ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku, które dotyczą popełnienia przestępstwa. P. wyroku karnego oznacza więc, że sąd rozpoznający sprawę cywilną obowiązują ustalenia faktyczne sądu karnego, które w sprawie cywilnej nie mogą być obalone ani pominięte. Odnosi się to do osoby sprawcy, przedmiotu przestępstwa i czynu przypisanego oskarżonemu (skazanemu) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 roku, sygn. akt II CSK 363/14, niepubl.). Zasada wyrażona w art. 11 k.p.c. nie stoi jednak na przeszkodzie czynieniu przez sąd cywilny własnych ustaleń w części wykraczającej poza znamiona konkretnego czynu, także ewentualnie mniej korzystnych dla sprawcy. Tym bardziej nie doznaje przeszkód sąd cywilny w samodzielnym ustaleniu skutków czynu rodzącego odpowiedzialność cywilną na zasadzie ryzyka, a które nie zostały opisane w sentencji prawomocnego wyroku sądu karnego. Przesłanki odpowiedzialności karnej oraz cywilnej, w szczególności opartej na zasadzie ryzyka, są ukształtowane odmiennie. Umorzenie śledztwa o popełnienie czynu z art. 177 § 2 k.k. nie miało wpływu na ukształtowanie odpowiedzialności cywilnoprawnej pozwanego.

Odnosząc się do zarzutu strony powodowej dotyczącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów przez Sąd I instancji należy wskazać, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w ustawie. Skarżący powinien, więc określić jakie dowody i z naruszeniem jakich kryteriów sąd uznał za wiarygodne i mające moc dowodową lub pozbawione takiej mocy i wiarygodności. Wymogów tych nie spełnia wniesiona przez powódkę apelacja, poprzestając w uzasadnieniu omawianej podstawy na stwierdzeniu o wadliwości ustaleń faktycznych i przeciwstawieniu im ustaleń, które w ocenie skarżącego odpowiadają rzeczywistości, co w istocie stanowi polemikę z Sądem I instancji. W tym stanie rzeczy przyjęty za podstawę zaskarżonego postanowienia stan faktyczny pozostaje miarodajny dla oceny zasadności orzeczenia. Z zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Strona powodowa nie wykazała bowiem, że wnioskowanie Sądu Okręgowego w Sieradzu wykraczało poza schematy logiki formalnej albo dokonywane było wbrew zasadom doświadczenia życiowego, czy nie uwzględniało nadto jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, natomiast skuteczność procesowych zarzutów apelacji zależna była właśnie od wykazania powyższego.

W szczególności, wbrew twierdzeniu skarżącej, Sąd I instancji przy ustalaniu stopnia przyczynienia małoletniej córki powódki do zaistniałego wypadku należycie ocenił dowody w postaci zeznań świadków oraz opinii biegłego. Prawidłowo również określił wysokość zadośćuczynienia uwzględniając w tym przedmiocie rozmiar oraz intensywność cierpień powódki. Strona pozwana nie wskazała we wniesionej apelacji przyczyn, dla których ocena

dowodów nie spełnia kryteriów określonych w ustawie. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się w istocie do kwestionowania ustaleń w przedmiocie wielkości stopnia przyczynienia małoletniej oraz wysokość zasądzonego zadośćuczynienia.

Również zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 446 § 4 k.c. podniesiony przez pozwanego ubezpieczyciela nie zasługuje na uwzględnienie. Strona pozwana powołując się na orzecznictwo sądów powszechnych próbuje wykazać, iż w niniejszej sprawie odsetki od zasądzonych sum zadośćuczynienia i odszkodowania nie należą się powódce przed okresem wyrokowania.

Wypada również przypomnieć, że nie jest tak, jak twierdzi pozwany, że ugruntowany jest pogląd co do orzekania o odsetkach od przyznanego zadośćuczynienia poczynając od daty wyrokowania o nich. Można bowiem argumentować, że w części, w jakiej przyznane zadośćuczynienie znajduje uzasadnienie w zgłoszonym osobie odpowiedzialnej za szkodę roszczeniu, odsetki należą się od daty wymagalności związanej z faktem zgłoszenia żądania przyznania zadośćuczynienia. Jest tak dlatego ponieważ skoro pokrzywdzony oceniał swoją szkodę na określonym poziomie, akceptowanym w wyroku uwzględniającym powództwo, pozwany powinien był się liczyć z obowiązkiem spełnienia roszczenia w takiej usprawiedliwionej wysokości i tym samym musi zapłacić odsetki za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 września 2015 roku, sygn. akt V ACa 246/15, niepubl.).

Sąd Apelacyjny nie zgadza się z żądaniem zmiany orzeczenia o odsetkach. Zasadą jest, że odsetki w tego rodzaju sprawach należą się od wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.). Okoliczności zgłoszonej szkody były znane ubezpieczycielowi w momencie wystąpienia z żądaniem. Pozwany nie kwestionował samej wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania, ale odmówił ich wypłaty z powodu wyłącznej winy małoletniej P. G.. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany jako podmiot o ugruntowanej pozycji na rynku ubezpieczycieli oraz wykonujący swoją działalność od dłuższego czasu powinien mieć świadomość, iż odpowiedzialność kierującego samochodem jest w niniejszej sprawie oparta na zasadzie ryzyka, natomiast córce powódki z uwagi na wiek nie można przypisać winy. Zdaniem Sądu pozwany miał możliwość ustalenia zasadności zgłoszonego roszczenia, a następnie określenia jego wysokości na podstawie znanego mu na tym etapie materiału dowodowego w momencie zgłoszenia żądania (akta sprawy karnej, historia leczenia psychologicznego i psychiatrycznego powódki, faktury związane z kosztem pogrzebu i pochówku zmarłej P. G.). W tym przypadku doliczony został trzydziestodniowy okres na załatwienie sprawy określony w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Skarżący nie wykazał przesłanek pozwalających na ustalenie innej daty, od której naliczane są odsetki.

Reasumując tą część rozważań należy stwierdzić, że zaskarżonym wyrokiem rozstrzygnięcie co do daty początkowej płatności odsetek ustawowych od zasądzonego zadośćuczynienia uwzględniło ugruntowane w tym względzie stanowisko judykatury. Wedle niego zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty (art. 445 i art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia jego zasądzenia (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 14 stycznia 2011 roku, sygn. akt I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66; z dnia 8 sierpnia 2012 roku, sygn. akt I CSK 2/12, niepubl.; z dnia 29 sierpnia 2013 roku, sygn. akt I CSK 667/12, niepubl.). Podzielając je w całości (wraz z argumentacją przedstawioną w motywach tych rozstrzygnięć) należy jedynie zauważyć, że ubezpieczyciel co do zasady jest zobowiązany spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia od wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Bezsporne jest, że na zgłoszoną przez powódkę szkodę strona pozwana odpowiedziała odmownie w dniu 28 listopada 2013 roku. Uznanie, więc, że pozostawała w opóźnieniu w spełnieniu swego zobowiązania jest zgodne z powyższą regulacją i nie narusza art. 481 § 1 k.c., uprawniającego wierzyciela do żądania odsetek na czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje jako bezzasadne.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. biorąc pod uwagę, że środki odwoławcze wniesione przez obie strony zostały oddalone.